



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 79 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | PŁOCK, Wtorek 7 maja 1929 roku. | Konto czekowe P. K. O. 61990. | ROKVIII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DZMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINC 5 Z

Echa zejść antypolskich w Opolu.

WARSZAWA, 7.5. Z Berlina donoszą, że polski Konsul generalny w Bytomiu p. Malhomme wyjechał w sprawach służbowych do sto-

licy Rzeszy. Podróż ta pozostaje w związku z ostatnimi wydarzeniami antypolskimi w Opolu.

Zamach na Waldemarasa.

WARSZAWA, 7.5. Z Kowna donoszą, że wczoraj wieczorem dokonano samachu na premiera Litwy — Waldemarasa.

Waldemarasa wybrał się mianowicie na koncert w towarzystwie 13 o letniego wychowanka i 2 adjutantów. Do Waldemarasa wysiadającego z samochodu podbiegło 4 ludzi i zaczęło strzelać z rewolwerów i w tym czasie jeden z samachowców, rzucił kilka granatów ręcznych, które jednak nie wybuchły. Waldemarasa wystrzelił z samachu. Natomiast adjutant porucznik lotnictwa Gutinas padł trupem rażony kulą rewolwerową w głowę, drugi adjutant ma

przestrzelone płuca. Wychowanek Waldemarasa został ciężko rannym w brzuch i stan jego jest beznadziejny. Postrzałem odnieśli rany córka jednego z profesorów uniwersytetu, która znajdowała się w pobliżu miejsca zamachu. Sprawcy zdolali zbiec i dotychczas nie zostali ujęci. Do tej pory nie udało się ustalić do jakiej grupy politycznej mogli oni należeć. Policja zarządziła natychmiastową obławę, jednak bez żadnego skutku. Aresztowano przytem kilkadziesiąt osób. Zamach wywarł w mieście ogromne wrażenie. Policja dokonuje dalsze aresztowania.

Sukces jeźdźców polskich w Rzymie.

WARSZAWA, 7.5. Donoszą z Rzymu, że jeźdźcy polscy bawiący na wielkich konkursach hipicznych w Rzymie zdobyli w dniu wczorajszym wielki puchar srebrny, ofiarowany

przez włoskie ministerjum wojny. Ekipa polska startowała w następującym składzie: plk. Rummel, rtm. Królikiewicz i por. Starnawski. Drugie miejsce zajęła Hiszpanja trzecie — Francja.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego.

WARSZAWA, 7.5. Donoszą z Londynu, że w piątek bieżącego tygodnia zostanie rozwiązany parlament angielski, aby po trzech tygodniach zebrała się nowa sesja.

Praca aparatury wyborczej została uruchomiona i jest zajęta układaniem list wyborczych. Ustalono, że uprawnionych do głosowania będzie 27 milionów osób.

Dotychczas są wykończony listy wyborcze z 303 okręgów i wysuniętych zostało 1700 kandydatów.

Konserwatyści zachowali dotychczasową liczbę mandatów, republikanie utracili 1 mandat, republikanie społeczni uzyskali 5 mandatów, radykali uzyskali 1 mandat, radykali republikańscy uzyskali 1 mandat, socjaliści utracili 5 mandatów.

Wybory władz municypalnych we Francji

WARSZAWA, 7.5. Z Paryża donoszą, że wybory do władz municypalnych w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu wzbudziły żywe zainteresowanie wśród sfer politycznych. Dotychczasowe wyniki wyborów z 281 na 765 okręgów przedstawiają się następująco:

Konserwatyści zachowali dotychczasową liczbę mandatów, republikanie utracili 1 mandat, republikanie społeczni uzyskali 5 mandatów, radykali uzyskali 1 mandat, radykali republikańscy uzyskali 1 mandat, socjaliści utracili 5 mandatów.

Posel łotewski kontrabandzistą.

WARSZAWA, 7.5. Donoszą z Rygi, że dzienniki podają szczegóły o wykryciu wielkiej kontrabandy w kufarach, powracającego z Moskwy posła łotewskiego Ossola. W bagażach tego posła znaleziono złote krusze i srebrne przykrycia do ikon

wysadzane djamentami. Ogółem srebro ważyło 60 klg. a złoto 2 klg. Postrzałem kufry zawierające wiele szklanych kryształów i kilka beczulek kawioru. Całą kontrabandę skonfiskowano.

Po rewolcie komunistycznej w Berlinie.

WARSZAWA 7.5. Donoszą z Berlina, że pruski minister spraw wewnętrznych zarządził rozwiązanie najpotężniejszej komunistycznej organizacji bojowej t. zw. Związek czerwonych b. uczestników wojny jak również pokrewnych organizacji „czerwonych marynarzy” oraz „czerwonej młodzieży”. Lokale związków zostały opieczetowane, majątek zaś uległ konfiskacie na rzecz państwa.

WARSZAWA, 7.5. Prasa berlińska z zadowoleniem wita zarządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych rozwiązujące organizacje komunistyczne. Jedynie prasa komunistyczna oskarża socjalistów, o to że władze niemieckie od dawna organizacje te miały na oku i chce-

nie skorzystały tylko z okazji by zamiary swoje, rozwiązujące związki wprowadzić w życie. Reszta dzienników uważa zarządzenie władz za słuszne.

WARSZAWA, dn. 7.6. Donoszą z Berlina, że rewolta komunistyczna ustala. Strajk powszechny nie udał się. Komuniści rozstrzelali pomieszczenia demonstracyjne zapowiadające nowe demonstracje oraz zrywające w dalszym ciągu do strajku generalnego.

Dochodzenie policyjne w sprawie krwawych zejść ustaliło, że cała akcja była kierowana przez moskiewską międzynarodówkę. Skonfiskowane dokumenty u szeregu działaczy politycznych wskazują, że Moskwa dobitnie finansowała rozruchy.

Trzęsienie ziemi w Afganistanie.

WARSZAWA, 7.5. Dzienniki donoszą, że fala wstrząsów podziemnych która dotknęła Persję, przeszła również przez Afganistan. W jednej z miejscowości Kifan zostało 600 osób zabitych, wszystkie prawie domy znajdują się w gruzach. Faktycznie miasto zostało zrównane z ziemią.

Tragiczny wypadek samochodowy.

WARSZAWA, 7.5. Donoszą z Poznania, że gdy samochód ciężarowy szedł z bagażem przez most pontonowy do Biedruka w pewnej chwili zła- mały się bloki pod tylnym kołem sa-

mochodu. Kilku żołnierzy wychyliło się z samochodu i wpadli do Warty. Dwaj żołnierze utonęli i zwłok ich dotychczas nie wydobyto.

Sprawozdanie amerykańskiego doradcy finansowego.

WARSZAWA, 7.5. W najbliższych dniach ukaże się z druku sprawozdanie doradcy finansowego pana Devay'a. Dziś w prasie stołecznej z upoważnienia doradcy ukaże się streszczenie sprawozdania. Na specjalną uwagę zasługuje oświadczenie p. Devay'a, że jest rzeczą wskazaną zaprowadzenie ograniczeń w rządo-

wej polityce inwestycyjnej, która zmniejszałaby zapotrzebowania rządu co do dochodów i pozwoliłaby na poprawienie systemu podatkowego kraju. W końcu swego raportu pan Devay zaleca przyspieszenie reformy systemu podatkowego w kierunku usunięcia nierówności i bardziej harmonijnego rozłożenia ciężaru podatkowego.

Sprawa utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego.

WARSZAWA, 7.5. Doradca finansowy p. Devay wyjechał do Paryża, celem wzięcia udziału w naradach, dotyczących utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego w Polsce i usy-

skania pożyczki na ten cel. Również wyjechał do Paryża dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Stanisławski, który weźmie udział w tych pertraktacjach.

Dziennikarze pobici pałkami przez policję.

BERLIN, 7.5 (tel. z Warszawy). O niebywale skandalicznym zachowaniu się policji berlińskiej wobec sprawozdawców prasy tutejszej w czasie ostatnich rozruchów komunistycznych donosi „Monat Morgen”, przytaczając, jako przykład, fakt pobicia dwóch dziennikarzy. Dziennikarze ci zatrzymani zostali przez kpt. policji Graua w chwili, gdy w dzielnicy, objętej rozruchami, próbowali połączyć się z apteki ze swymi re-

dakcjami. Kpt. Grau wydarł im z rąk przedłożone legitymacje dziennikarskie i zmusił do opuszczenia apteki. Obaj dziennikarze zostali następnie ciężko pobici przez policję pałkami gumowymi i wydaleniu poza obręb kordonu policyjnego. Naskutek zażalenia, wniesionego do policji kpt. Grau został niezwłocznie zawieszony w urzędowaniu, przyczem prezydent policji zarządził przeciwko niemu dochodzenie karne.

Włoska wyprawa ratunkowa.

OSLO, 7.5 (tel. z Warszawy). Przybyła tutaj wyprawa włoska, która zamierza dokonać poszukiwań tej grupy rozbitków sterowca „Italja”, który wraz z balonem polecieli pod-

czas katastrofy w kierunku wschodnim. Wyprawa przywiozła z sobą cały wagon różnych przedmiotów, niezbędnych do wyprawy polarnej. Wkrótce wyprawa uda się do Bergen.

Nowa sekta przeciwsowiecka.

RYGA, 6.5 (tel. wł.). „Komunist” donosi, że na Ukrainie Południowej w okręgu Dniepropietrowskim ukazała się nowa sekta religijna, pod nazwą: „Związek błogosławionych”. Na czele tej sekty stoi jej organizator, włościanin Rubczak, który twierdzi, że ma specjalne posłannictwo Boga, aby uratować naród od zbliżającej się kary za grzechy komunizmu. Wszystkim przystępującym

do sekty przyrzeka Rubczak, że będą „błogosławieni”. Między innymi sekta, do której przystąpiło mnóstwo włościan, rozwinęła silną agitację wśród ludności, aby nie płaciła podatków, aby nie sprzedawała zboża Sowieta i nie dawała rekrutów. Władze sowieckie wydały rozkaz aresztowania przywódców sekty. Zarządzenie to dotychczas nie było dokonane, ponieważ ludność ich ukrywa starannie.

Morderstwo na tle rabunkowym.

WARSZAWA, 7.5. W sągajniku Równe (gm. Strachówka, pow. radzyński) znaleziono zakopane w ziemi zwłoki mężczyzny. Jak stwierdziło pierwszostkowe dochodzenie, są to zwłoki gajowego, Marceliego Oldaka. Oldak wyszedł z domu w da-

28 s. m. Na głowie zamordowanego znaleziono kilka ran zadanych tępe m narzędziem. Przepuszczając należy, że Oldak zamordowany w celu rabunkowym, gdyż nosił się z zamiarem kupna gospodarstwa i miał pieniądze przy sobie.

Krwawa bójka.

WARSZAWA, 7.5. We wsi Pstroścyce, w pow. miechowski wynikła bójka na tle zatargów majątkowych pomiędzy mieszkańcami tejże wsi: Wincentym Nowakiem, Izydorem Peruniem a Janem, Andr. i Fr. Szepką.

Ci ostatni pobili Nowaka i Perunia tak dotkliwie, że przewieziono do szpitala w Miechowie Nowak po upływie 2 godzin zmarł. Perun zaś pozostał w stanie bardzo ciężkim. Sprawców policja aresztowała i przekazała władzom sądowym.

W łodzi ratunkowej przez Atlantyk.

LONDYN, 7.5 (tel. z Warszawy). Do miejscowości Gibara, na Kubie, przyjechał marynarz niemiecki, Paweł Müller, który przebył Atlantyk

w Łodzi ratunkowej, mającej 20 stóp długości.

Müller opuścił Hamburg jeszcze w roku ubiegłym i ma teraz zamiar dopłynąć do Nowego Jorku.

Projekt Ustawy o scalonem ubezpieczeniu społecznem.

(Wywiad z p. Władysławem Fraelichem członkiem Zarządu Gł. Związku Ziemiań.)

Wniesiony niedawno do Sejmu przez Rząd projekt ustawy o scalonem ubezpieczeniu społecznem jest śmiałą próbą gruntownej przebudowy obecnego ubezpieczenia społecznego w kierunku usunięcia różnic między odmiennymi systemami ubezpieczeń, odziedziczonych po państwach zaborczych, a zarazem oparcia tej przebudowy jak się wyraża wnioskodawca na zasadach stanowiących ostatni wyraz nauki i praktyki ubezpieczeniowej. Zdawałoby się, iż motywy, które skłoniły Rząd do podjęcia tej inicjatywy powinny być słuszne i odpowiadające potrzebom życia gospodarczego w chwili obecnej.

Projekt Rządu wywołał wielkie zainteresowanie w sferach gospodarczych.

Równocześnie jednak spotkał się z krytyczną oceną, szczególnie w sferach rolniczych.

Dlatego zwróciliśmy się do p. Władysława Fraelicha członka Z. Gł. Zw. Z. o przedstawienie nam poglądu kół rolniczych na projekt ustawy.

— Nie mogę niestety zaprzeczyć powiedział p. Fraelich, że projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych opracowany przez Ministerstwo Pracy jest przedmiotem ostrej krytyki w kołach rolniczych.

Projekt Rządu zmusza nas do wydania opinii negatywnej, czy rozpatrywać go będziemy z punktu widzenia interesów produkcji rolnej czy też robotnika rolnego, czy wreszcie oceniać będziemy jego wartość jako próbę praktycznego rozwiązania problemu ubezpieczeniowego na wsi.

Jakież więc są ujemne strony projektu?

Zasadniczym błędem ustawy jest to, iż najważniejsze ubezpieczenie na wypadek choroby nie rozwiązuje zagadnienia sanitarnego na wsi i obciąża nadmiernie produkcję rolną. Nie ulega wątpliwości, że składka na ubezpieczenia chorobowe w rolnictwie winna być znacznie niższą, aniżeli w przemyśle i w handlu, gdyż praca na roli odbywa się w warunkach znacznie zdrowotniejszych aniżeli w mieście i wymagania ludności wiejskiej są inne aniżeli mieszkańców miast. Tymczasem projekt ustawy nie przewiduje żadnej różnicy w rozmiarze składki na to ubezpieczenie. Projekt ustawy jest swą budową dostosowany do stosunków miejskich a zapoznaje specyficzne warunki życia na wsi i pracy na roli mimo, iż pociąga szerokie masy wiejskie do przymusowego ubezpieczenia.

— Któż postanowienia projektu wykazują te braki?

— Cały szereg. Przytoczę zaś dla przykładu jeden ale bardzo charakterystyczny. Ustawa przewiduje obowiązek zgłoszenia przez pracodawcę robotnika w ciągu 10 dni od przyjęcia i zapłacenia składki po ty-

godniu co połączone jest z szeregiem różnych formalności bardzo uciążliwych dla rolnictwa i prawie niewykonalnych. A jak robotnik będzie korzystał z tego ubezpieczenia? Otóż w praktyce pozostanie to martwą literą.

Podzielim zaś zupełnie zdanie inż. Radomyskiego wyrażone w marcowym zeszycie „Rolnika i Ekonomisty”, że objęcie przymusowym ubezpieczeniem wszystkich krewnych i powinowatych pracodawcy z wyjątkiem małżonki, zatrudnianych przez niego regularnie spotka się z energicznym protestem mas włościańskich. Dlatego, że grupa tych ludzi ubezpieczenia nie chce i nie potrzebuje a następnie i z tego powodu, że ustawa na skutek zapoznania przez projektodawców warunków wiejskich nie da ubezpieczonym obiecanych korzyści. Jakież zaś aparat kontroli będzie w stanie zbadać każdy wypadek przekroczenia ustawy.

— Dlaczego zaś sądzi Pan, iż ustawa nie odpowiada w należytej mierze interesom i potrzebom robotnika rolnego?

— Ustawa wprowadza składkę tej samej wysokości dla robotnika rolnego co dla robotnika fabrycznego mimo znacznie mniejszego ryzyka zawodowego w pracy na roli. Poza to robotnik rolny wskutek oddalenia od miejsca pomocy lekarskiej będzie znacznie mniej korzystał z dobrodziejstw ubezpieczenia niż robotnik miejski. Nowa ustawa nie tylko zaś nie usuwa braków w działalności Kas Chorych ale jeszcze je pogarsza i stwarza dla robotników rolnych szereg trudności, które w praktyce wartość ubezpieczenia niejednokrotnie czynią będąc iluzoryczną.

— Czy projekt obciąża produkcję rolną?

— Bardzo poważnie 12 proc. od zarobków jak przewiduje projekt ustawy obciąży warsztaty rolne w wysokości 60 do 170 kg. żyta z hektara. Wprowadzenie przez projekt jednokrotnej składki dla wszystkich rodzajów przedsiębiorstw, a więc np. dla fabryki kwasu siarczanego jak i gospodarstwa małego rolnego mimo oczywistych różnic co do granic ryzyka jest częścią ciowem przerzuceniem ciężaru ubez-

pieczeń społecznych z przemysłu na rolnictwo.

Jeżeli Rząd w swej polityce gospodarczej dąży do podniesienia produkcji rolnej słusznie oceniając znaczenie rolnictwa w gospodarstwie narodowym, byłoby nielogicznym ażeby w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego stwarzał rozwójowi produkcji, i to przy obecnym kryzysie, poważne trudności.

Czy sfery rolnicze poczyniły jakieś kroki dla przedstawienia miarodajnym czynnikom poglądów w powyższej sprawie?

— Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich opracowała memoriał pt. „Jak winny być zorganizowane ubezpieczenia społeczne dla pracowników na wsi”.

Przedstawiciele sfer rolniczych domagać się będą wyeliminowania z projektu ustawy pracowników rolnych i leńnych, dla których winna być wniesiona ustawa opracowana na zasadach wyrażonych w memoriale.

Czy wysokie ceny zboża powodują ogólną drożyznę.

Wojna Europejska i spowodowane nią zaburzenia ekonomiczne nauczyły pokolenie nasze interesować się zagadnieniami gospodarki społecznej. Kto przeżył okropne czasy wojennej i powojennej drożyzny, braku najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, dewaluacji pieniądza, ten mimowolnie musiał zwracać baczniejszą uwagę na to, co się wokół niego mówi i pisze o przyczynach tych trudnych warunków egzystencji. Ma to swoje dobre i złe strony. Dobre, bo z życiem ekonomicznym kraju związane są interesy każdego obywatela; złe, bo zainteresowanie przy niedostatecznym przygotowaniu intelektualnem może zawsze wysylikowane być przez niepowołanych mędrców dla różnych metnych i bliżej niesnazonych celów. Potrafia oni tłumać skomplikowane zagadnienia gospodarstwa fałszywie, tak jak im potrzeba. Niestety, trzeba powiedzieć, że nieraz tego rodzaju tłumaczenia, wskutek swej pozornej jasności i prostoty, trafiają łatwo do głów słuchaczy, czy czytelników. Charakterystycznym przykładem w tej dziedzinie jest naprzykład usiłowanie wzmocnienia w szerokie masy ludności miejskiej, że główną przyczyną drożyzny są wysokie ceny zboża. Cóż łatwiejszego, jak powiedzieć: „jeżeli zboże jest drogie, drożeje chleb, a jeżeli drożeje chleb, podstawowy artykuł żywności, drożeje za nim wszystko.” Tymczasem takie rozwijanie zagadnienia drożyzny jest najzupełniej fałszywe. Krzywdzi ono przede wszystkim rol-

nika, bo zaczyna się na niego naciskać, a w konsekwencji nacisk na sfery rządzące w kierunku stosowania wszelkich sztucznych sposobów obniżenia cen zboża.

Nietylko jednak rolnik ponosi wówczas szkody. Krzywda rolnika, dzięki nieubłaganym prawom ekonomicznym, odbija się natychmiast na innych sferach ludności. Dobrobyt rolnika umożliwia mu bowiem kupno potrzebnych artykułów przemysłowych przez co pośrednio wzrasta intensywność zakładów przemysłowych i handlowych. Ożywienie w przemyśle i handlu powoduje oczywiście wzrost dobrobytu ludności miejskiej. Jeżeli rolnik będzie w tak słych warunkach, że zmuszony zostanie ograniczyć jaknajbardziej swoje wydatki, oczywiście zapotrzebowanie artykułów przemysłowych przez rolnictwo zmaleje, a tem samem nastąpić musi i osłabienie ruchu w przemyśle i handlu.

Lata 1924 i 1925-go były to lata niskich cen zboża. A jednak w tym okresie ludność miejska przeżywała ciężki kryzys. Na ten okres przypada nowy spadek waluty, nowa fala drożyzny. Lata 1926 — 1927 — 1928 były latami stałego wzrostu cen zboża, tem niemniej na ten czas właśnie przypada podniesienie się ogólnego dobrobytu nie tylko ludności wiejskiej, ale także i miejskiej. Przez te trzy lata ostatnie drożyzna nie podążała ze wzrostem cen zboża. Utrzymywała się na jednym poziomie lub nawet malała. Dział możemy mówić o tych rzeczach jako o rzeczach sprawdzonych.

Przeżyliśmy okres, w którym doświadczenie nauczyło nas, jak błędem jest utożsamianie drożyzny z wysokimi cenami zboża. Przyjrzyjmy się, celem ostatecznego rozwiania naszych wątpliwości, zmianom cen zboża i obciążeniemu przez Urząd Statystyczny wskaźnikowi kosztów utrzymania w Warszawie za okres lat 1926 ty. 1927-y i 1928. Cóż te liczby mówią?

W styczniu 1926 r. cena 1 q. żyta u producenta wynosiła zł. 21,19, a wskaźnik kosztów utrzymania 83,3. W ciągu całego roku 1926 cena żyta rosła za 1 q. żyta, w lutym i marcu płacono po 20 zł. z groszami, w kwietniu 24 zł., w maju i czerwcu po 30 zł., z groszami w lipcu cena spada wobec nowych zbiorów do 25 zł. i znów zaczyna rosnąć stale, aż w grudniu osiąga cenę 37 zł. 37 gr. Cóż się dzieje z wskaźnikiem kosztów utrzymania? Jak powiedzieliśmy w styczniu wynosił 83,3, podczas stałego wzrostu cen żyta przez pierwsze 6-6 miesięcy 1926 r. wskaźnik stale spada i w czerwcu 1926 r. wynosi tylko 67,7, w lipcu podnosi się do 70, następnie rośnie nieznacznie i dochodzi 79 w grudniu. Ogólnie zatem w ciągu 1926 r. cena żyta wzrosła z górą o 70%, zaś wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie nietylko się nie powiększył, ale przeciwnie zmalał. W 1927 r., pomimo że ceny żyta dosięgły 50 zł. wskaźnik kosztów utrzymania utrzymuje się stale na niższym poziomie niż w styczniu 1926 r. Przekracza go nieznacznie dopiero w listopadzie

WIKTOR PRZECŁAWSKI.

15

Człowiek z trzeciego obozu.

POWIEŚĆ.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

Just Tolstoj zwracał na to uwagę, mówiąc, że, gdyby rewolucjonisci zastykowali choćby minimalną część swoich sił nietylko na zmianę form powierzchownych ale przede wszystkim na karmienie i rozszerzanie duszy ludzkiej, to dawno już Zło świata rozplynęłoby się w blaskach oświaty, jak śnieg w słońcu lata.

Oświata!

Jakże mało ludzi, jakże bardzo mało ludzi w Polsce (i nietylko w Polsce!) zdaje sobie sprawę z pierwszorzędnej wagi i wielkości tej dziedziny! Jakże łatwo i często zapominamy, że oświata i tylko oświata może być dźwignią i nadzieją przyszłości, i jakże łatwo przeoczymy do porządku dziennego nad tem, co się u nas z tą oświatą bez-

karnie wyprawia! A tymczasem przecież w czasach, kiedy drży nietylko wschód Europy, drży Europa cała, drży ziemia, jakby w straszliwych godzinach nowego porodu. Jesteśmy może w przededniu zdarzeń ogromnych, przemian stanowczych, zwycięstw niespodzianych. Wojna rozbudziła narody i ludzi. Ta wojna, która — niby wichr liściem — pomiatła dorobkiem narodów i życiem ludzi, ta wojna właśnie ogłosiła światu deklarację świętych praw wolnych narodów i wolnych ludzi. O śladnym wstecznym pochodzie, o śladnym powrocie stosunków przedwojennych mowy już być nie może. Kto tego nie widzi — jest ślepy, a kto widząc lekceważy jest dziekiem, i to mało rozwiniętym dziekiem.

Bo nie idzie już teraz o jakieś — tam sprawy partyjne, o naciski, odpory, walki i zwycięstwa ekonomiczne i polityczne, tu idzie o rzeczy najpotężniejsze, o sprawy najbardziej istotne, o oświecenie i jego dół, o ludzkość i jej rozwój i los.

Jesteśmy na rozdrożu. Wszyscy. Bez wyjątku. I ja i ty, jako ludzie, i my, jako społeczeństwo, i my jako państwo. Jest to prawda dni naszych niewątpliwa, jest to pieśń dzisiejsza, która nie milknie, która wywołuje, krzyczy, nawołuje, spokoju nie daje, do stanowczego wyboru zmusza, a przecież, przynajmniej pozor- nie, żadnej drogi nie wskazuje. Ten głos, doprawdy władcy, mówi i krzyczy oodziennie: — Musicie naprzód iść! Stać w miejscu niepodobna! Nie wolno! Naprzód i naprzód! Każdy krok wstecz, każdy postój, to krok ku przepaści! Naprzód!

Leż o to jesteśmy na rozdrożu. Którędy iść? Ano, jak dotąd, kręćmy się trochę wokółko. Bo nie wiemy i zdecydować się nie możemy. A głównie... nie wiemy.

Nie wiemy, bo nie umiemy czy też nie chcemy śmiało patrzeć prawdzie w oczy, rozważać dzisiejsze położenie, przemysłać całokształt sprawy ludzkiej, która jest i naszą sprawą. Aktualnościami zajmujemy się żywo i ochotnie. Piszemy z incho-

wodu i na ich tle całe traktaty polityczne, ekonomiczne, społeczne, ba, nawet i filozoficzne - psychologiczne chwytamy tu i ówdzie rąbek prawdy i wtedy... zawyżaj się cofamy. Bo już trzeba było mówić o tej „nieznanej” całości, a to nie jest przyjemne, może też nie jest pożyteczne. Ale jest.

I jakże to jest? Spróbujmy powiedzieć krótko, króciutko, dosadnie wyraźnie.

Jest więc tak:

Podzielił się świat ludzki na dwa wielkie obozy. Tertium (na razie!) non datur, bo ten trzeci obóz — nazwijmy go obozem ślepych lub obożetnych widoków — po prostu nie istnieje. Tamte dwa — to obozy wrogie. Walka wrse, i oto właśnie żaden człowiek żywy nie może pozostać poza tą walką, o ile nie ma własnej drogi, powtarzamy: własnej wytkniętej drogi. Jeśli tacy ludzie są, jeśli ich jest wielu — stworzą trzeci obóz. (d. o. n.)

i grudniu 1927 r., w których to miesiącach ceny żyta nie wykazywały żadnego wzrostu, będąc prawie zupełnie równe cenom z listopada i grudnia 1926 r. W 1928 roku wreszcie ceny żyta do lipca zachowywały poziom roku 1927. Wskaźnik kosztów utrzymania był o wiele wyższy. Na ostatnie miesiące roku 1928 przypadała znaczna część kosztów utrzymania, które w grudniu 1928 r. przekraczają poraż pierwszy w trzech ostatnich latach wskaźnik 86. Czy istnieją zatem jakiegokolwiek zależności między wysokimi cenami żyta a droższymi w miastach? Litosy wyżej przytoczone przesądzą temu stanowczo. Zrozumie to każdy kto uważa je przejrzyste. Przez cały okres ubiegłego trzylecia ceny zboża wykazywały tendencję do spadku dopiero na jesieni 1928 r. A droższyna po raz pierwszy w ubiegłym trzyleciu w tym właśnie czasie poczęła wyraźnie rosnąć.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

M A J

7

WTOREK

Dziś: Juwenalisa

Jutro: Marji Kleof.

Wschód słońca 5.25.
Zachód słońca 18.06.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ nocny dyżur apteki Śmigilewskiego
JUTRO nocny dyżur apteki Betleja
Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-ej rano

STAN WODY — WISŁA.

Płock, 65 + 165 pb. 10 temp. 13.2

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

12.10 Koncert płyt gramofonowych.
13.00 Komunikaty.
13.10 „Sprawa Polska podczas wolny świata”.
17.55 Koncert popołudniowy.
19.20 Transmisja z Opery Katowickiej.

Bogaty tydzień rolniczy w radio.

Skarżą się nasi rolnicy, posiadacze radjoodbiorników, na małą ilość odczytów radiowych przez radio nadawanych. A jednak rolnictwo w przeciwstawieniu do innych zawodów ma w radio swój własny dział, co tydzień 5 odczytów rolniczych i odcienne komunikaty; w porównaniu z innymi zagadnieniami, które w radio poruszane są od czasu do czasu, rolnictwo jako stały dział posiada znaczenie więcej godzin w tygodniowych programach.

Głosom rolników radjosluchaczy dziwić się nie można, ale też Polskie Radio nie ma poprostu możliwości rozszerzenia działu rolnego.

Jakby na pocieszenie dla radjosłuchaczy rolników trafiają się czasem tygodnie se względu na przypadające święta obfitujące w odczyty rolnicze radiowe. Obecny tydzień od 5.V do 11.V znajduje się właśnie pod znakiem rolnictwa — mając w programie 8 odczytów rolniczych, w treści swej b. interesujących praktykę rolnika, poruszających ważne w bieżącym okresie robót w polu zagadnienia.

A więc poza stałą niedzielną pogadanką „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”, poza „Skrynką rolniczą”, w środę, w których to pogadankach również najżywniejsze sprawy rolnicze są poruszane, usłyszeli rolnicy w niedzielę 5 maja o godz. 14 m. 20 odczyt o walce z chwastami, w czwartek 9 maja o g. 14 oiekawy odczyt o nawozach zielonych, tegoż dnia o g. 14 min. 20 o chorobach szkodliwych u zwierząt i o zabezpieczeniu się przed nimi o godz. 14 m. 40 — jak powinien wyglądać ogródek przy chacie i o g. 19 m. 10 o znaczeniu dobrych wzorów dla gospodarstw małych i co się robi w tym kierunku.

Szereg cennych wskazówek i informacji, które każdy radjosluchacz rolnik z odczytów tych osiągnąć może, przyczyni się zapewne do usprawnienia prac jakie we własnym gospodarstwie w okresie najbliższym wykonąć trzeba będzie.

Nasz dodatek.

Budowa wielkiego dzieła narodowego, jakim jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, dobiega końca. Nieodwołalne otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej, którego dokonał Pan Prezydent Rzeczypospolitej, nastąpi dnia 16 maja bieżącego roku. Chcąc naszym Czytelników ze stanem prac organizacyjnych na Powszechnej Wystawie Krajowej zapoznać, dajemy dzisiaj bezpłatny dodatek ilustrowany, odtąd Powszechnej Wystawie Krajowej poświęcony.

Otwarcie przystani Towarzystwa Wioślarskiego.

W niedzielę ubiegłą, dorocznym otwarciem przystani T-wa Wioślarskiego. O godz. 9 ej rano wioślarki i wioślarsze ze standardem udali się do Kościoła Katedralnego, gdzie w kaplicy św. Zygmunta wysłuchali nabożeństwa, odprawionego przez ks. prałata Figielskiego. Po nabożeństwie wioślarsze w szeregu, ze standardem na czele, poprowadzeni orkiestrą Straży Ogniowej udali się na przystań. Po dokonaniu tradycyjnego podniesienia flagi, przycosem grała orkiestra Straży — zebrani wessli na przystań, gdzie chór T-wa wykonał modlitwę. Po pewnej przerwie, prezes T-wa p. Olssański wygłosił krótkie i serdeczne przemówienie do sportowców, zachęcając ich do usilnej pracy sportowej w sezonie obecnym, aby powetować skromne wyniki zawodów sześciomiesięcznych.

Po zakończeniu właściwej uroczystości i rozpoczęciu się pierwszej wyjazdu łodzi T-wa. Między innymi, wypłynęła na wodę również załoga żłńska szkolna.

W południe odbyło się w lokalu zimowym T-stwa śniadanie koleżeńskie.

Wszechpolski zjazd buchalterów.

Polski Związek Buchalterów - Bilansistów organizuje w Warszawie w dniach 28, 29 i 30 czerwca r. b. zjazd buchalterów - polaków. Zjazd podzielony będzie wzorem zjazdów amerykańskich na sekcje: buchalterów ekspertów, nauczycieli buchalterii, buchalterów bankowych, handlowych, przemysłu wielkiego i średniego, rolnych, samorządowych i ubezpieczeń społecznych. Informacji wszelkich udziela kancelaria Związku (Warszawa, Nowy Świat 3). Wobec ważności i doniosłości spraw, związanych z rolą buchaltera w życiu gospodarczym kraju, spodziewany jest parotyczny zjazd buchalterów, wyłącznie polaków.

Wysielgi kolarskie

Dnia 3-go Maja b. r. odbyły się wysielgi kolarskie, klubowe P. T. K. i wysielgi o puchar przechoźni P. W. i W. F. organizowane przez Pł. T-wa Kolarzy.

Do 1-go biegu zapisało się 11 zawodników, startowało 8-miu.

Start rozpoczął się o godz. 2 min. 28 popoł.

1-szy przybył Kosowski Bolesław sekcja „Sokół” przy Pł. Tow. Kol. przebywając trasę 30 klm. woiagu 1 godz. 4 m. 30 sek. na rowerze firmy „A. Ferocho”.

2-gi Wasiaś Sławomir, sekcja „Strzelec” przy P. T. K. 1 g. 5 m. 3-oi Kaproni Józef P. T. K. czas 1 g. 6 m. 33 sek.

4-ty Kwiatkowski Marcei sekcja „Sokół” przy P. T. K. czas 1 g. 7 min. 21 sek.

Reszta zawodników przybyła w określonym czasie.

Do 11-go biegu zapisało się 9-oiu zawodników, startowało 8-miu. Start rozpoczął się o godz. 3 m. 15 pop.

1-szy przybył Kosowski Aleks. sekcja „Sokół” przy P. T. K. przebywając trasę 30 klm. w oiagu 1 g. 6 m. 32 sek. na rowerze firmy „A. Ferocho”.

2-gi Rode Stefan — 1 g. 7 min. 22 sek. sekcja „Sokół” przy P. T. K.

3-oi Matusiak Stanisław sekcja „Sokół” przy P. T. K. czas — 1 g. 7 m. 58 sek.

4-ty Siemionow Aleksy sekcja „Strzelec” przy P. T. K. czas 1 g. 12 min. 31 sek.

Po wysielgach odbyło się rozdanie nagród, zaś p. Starosta Pinakiewicz wręczył p. Al. Kosowskiemu jako zwycięzcy 2-go wysielgu, puchar przechoźni; poczem zrobiono wspólne fotografie.

Podczas wysielgów uczestniczyli auta i sanitarki.

Skład sędziów stanowił: p. Starosta Pinakiewicz, p. G. Ferocho, prezes P. T. K., p. B. Heinrich v-prezes P. T. K., p. kpt. Falomaw, p. J. Łazicki i p. A. Jankowski, oraz kpt. P. T. K. p. Al. Zieliński.

Wycieczka Kolarzy.

Dnia 9-go maja b. r. odbędzie się wycieczka do Kutna.

Zbiórka na placu u pana Antoniego Hajke. Wyjazd o godzinie 5-ej rano.

Bezrobotni przed Starostwem.

W poniedziałek o godz. 11 min. 30 rano zebrał się przed Starostwem tłum bezrobotnych, zorganizowany, jak słychać, przez postać Kępczyńskiego. Tłum niósł dwie tablice z napisami: „Żądamy pracy i chleba” i „Żądamy obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby”. W chwili, gdy pissemy te słowa, delegacja tłumy udała się do p. Starosty. Zebrani oczekują na ulicy śpiewając „Czerwony Sztandar”.

Dalsze szczegóły podamy jutro.

Stypendjum dla gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 23 kwietnia r. b. № 1 Praw, 19/29 zawiadomił wykonawcę testamentu ś. p. Haliny Dobrowolskiej, p. Kazimierza Staszewskiego, że fundacja stypendjalna imienia tejże Dobrowolskiej dla uchenicy gimnazjum państwowego im. Reginy Żółkiewskiej w Płocku zatwierdzona została.

Kapitał stypendjalny składa się: z 4.060 zł. w gotówce, 42 obliagacji państwowej premijowej pożyczki dolarowej i jednej akcji Banku Polskiego 100 zł. wartości nominalnej.

Według brzmienia testamentu stypendjum „pobierać będzie uchenica Gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej niezamożna, zdolna, pracowita, sprawną się wzorowo, polka-katoliczka. Kandydatkę do stypendjum wybierać będzie Rada Pedagogiczna powyższego gimnazjum”.

Zawody Związku Harcerstwa Polskiego w Płocku.

W roku bieżącym odbędą się w Płocku drugie okręgowe zawody strzeleckie w czasie od 4 do 12 maja. Urządza je Komitet Chorągwi Płockiej i Włocławskiej Związku Harcerstwa Polskiego. Godzi się przypomnieć, że w pierwszych okręgowych zawodach strzeleckich roku ub. stawało niemal dwustu zawodników, rekrutujących się z pośród wojskowych, policji, zawodników cywilnych, uczniów szkół średnich i powszechnych oraz harcerzy. Nie wątpimy, że Płock zawoda mi temi szczerze się zainteresuje.

Przygotowania do obchodu Dnia Spółdzielczości w Polsce.

Na pierwszą niedzielę czerwca przypada Dzień Spółdzielczości, który co roku obchodzą uroczystie kooperatysty wszystkich krajów. Również i w Polsce do obchodu tego dnia odbywają się przygotowania. W tym celu utworzył się Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości (Warszawa, ul. Warecka 11a), do którego wchodzi przedstawiciele wszystkich Związków Spółdzielczych.

Zadaniem Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości jest opracowanie ogólnego planu obchodów i pomoc organizacyjna Komitetom lokalnym.

W okólniku Nr 1 zostały podane ogólne wytyczne przy organizacji obchodów.

1) Komitety lokalne powinny powstać w miastach osadach i większych wsiach, posiadających organizacje spółdzielczości.

2) Do Komitetu lokalnego powinni wchodzić przedstawiciele wszystkich form i odłamów spółdzielczości spożywców, mieszczańskiej, rolniczej i t. p. danego miasta, osady i wsi okolicznych.

3) Oprócz przedstawicieli spółdzielni należy zaprosić do Komitetu lokal-

nego Dnia Spółdzielczości — także przedstawicieli miejscowych instytucji komunalnych, oświatowych, kulturalnych, zawodowych, rozrywkowych i t. p. jak również kierowników szkół dla zainteresowania spółdzielczością członków tych instytucji oraz dla odpowiedniego wypełniania programu obchodu Dnia Spółdzielczości.

4) Charakter obchodu proponuje Centralny Komitet utrzymać w tej formie, co i w latach poprzednich, nadając im cechę powszechności przez wyjście poza ramy organizacji, w celu dotarcia do jak najszerszych mas a więc w formie akademii, wieców, odczytów, koncertów, pszemiwien radiowych, obrazów świetlnych (kino), przedstawień, zabaw, wycieczek, wystaw, wreszcie w formie masowego rozpowszechniania odczw i innych wydawnictw.

Od 15 maja 5 pociągów odchodzić będzie z Płocka.

Z dniem 15 maja miasto nasze pozyska większą ilość połączeń kolejowych z Kutnem, a zatem z Warszawą i z Poznaniem.

Z Płocka odchodzić będą pociągi w następujących godzinach: 0.25, 4.50 9.25, 15.10 i o 19 ej.

Do Płocka przybywać będą pociągi w godzinach: 0.03, 4.23, 7.58, 13.03 i 18.44.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Wynalazki i odkrycia. W ostatnich dniach ukazał się kwietniowy numer tego interesującego miesięcznika. Cały zeszyt wypełniony jest ciekawymi i aktualnymi wiadomościami ze wszystkich dziedzin technicznej twórczości.

Bardzo ciekawe zagadnienie rozpatruje „Nemo” w artykule „Promienie śmierci” i dochodzi do wniosku, naukowo umotywowanego, że promienie takie istnieją w przyrodzie i obecnie chodzi tylko o wynalezienie sposobu praktycznego ich wykorzystania. Dla wielu naszych wynalazców krocących drogą wadliwych pomysłów, które nie dadzą się zrealizować i tylko marnują ich zdolności twórcze, należy doskonale przedstawić sprawę „perpetuum mobile”.

„MUZYKA”. Imię Juliusza Zarębskiego, wybitnego kompozytora i sławnego w swoim czasie wirtuozu fortepianu, jest zupełnie niemal nieznane w szerszych kołach naszych miłośników muzyki. To też szczególnie doniosłego znaczenia nabiera wobec tego faktu studium znakomitego pianisty, prof. Józefa Turczyńskiego, zamieszczone wstępnie ostatniego, okazałe się prezentującego zeszytu „Muzyki”. Studium to, oparte na nieznanym dotąd materiale, zawiera życiorys Zarębskiego i analizę jego muzyki, która, według zdania autora: jest pełnowartościowym łącznikiem między dziełem Szopena a nową muzyką polską. Obok tego interesującego artykułu znajdujemy w „Muzyce” „zwięzłe studium wybitnego znawcy muzyki beethovenowskiej — ministra Edwarda Herriota p. t. „Młode lata Beethovena”. Prof. Zygmunt Stojowski omawia w artykule „Prawda psychologiczna w muzyce” problemy estetyki muzycznej (pojęcie treści w muzyce, podstawy muzyki programowej). O muzyce ludowej na Węgrzech pisze najwybitniejszy kompozytor węgierski — Bela Bartok, zaś prof. Stan. Niewiadomski kończy swe studium o ks. Antonim Radziwiłł, autorze pierwszej muzyki do „Fausta”.

Dłuższy artykuł z dziedziny problemów prawa autorskiego na temat współprawnictwa autorów tekstów poetyckich i muzycznych w pieśni zamieszcza red. „Muzyki” Mateusz Gliński, który w „Impresjach Muzycznych” omawia szereg spraw bieżącego życia muzycznego. Dr. Alicja Simon rzuca interesujący projekt użytkowania płyt gramofonowych dla utworzenia specjalnej „antologii muzyki polskiej” dla celów propagandowych.

W dodatku autowym znajdujemy piękną pieśń profesora Lucjana Kamińskiego „Choćbym niechciał”, a w biuletynie francuskim — artykuł dr. Henryka Opieńskiego „150 lat opery polskiej”.

Obszerny dział bieżący uzupełnia wartość ostatniego zeszytu „Muzyki”, odznaczającego się zarówno obfitością i różnorodnością treści, jak i starannością wykończenia graficznego.

Zjazd Episkopatu Polski w Poznaniu.

W pałacu prymasowskim w Poznaniu odbył dnia 29-go kwietnia, swe obrady Zjazd Episkopatu Polski, w którym wzięli udział: JE. Ks. Kardynał Kakowski, JE. Ks. Kardynał Prymas Hlond, Księża Arcybiskupi i Biskupi w liczbie 32.

JE. Ks. Nuncio Marmaggi, który również zaszczylił zjazd ten swą obecnością, zaznaczył w przemowie swojej, że Ojciec św. ze szczególnym zainteresowaniem śledzi bieg spraw katolickich w Polsce i że działalność Episkopatu Polski jest zgodna z życzeniami Ojca św.

Po wysłaniu pisma do Ojca św. z wyrazami hołdu i najgłębszej radości z okazji szczególnego rozstrzygnięcia kwestii rzymskiej, rozpatrywali księża biskupi cały szereg aktualnych zagadnień na polu katolickiego, życia religijnego w Polsce.

Stwierdzono, że w społeczeństwie zaznaczone się poczynają coraz żywsze poczucie oparcia już nie tylko życia prywatnego lecz również i publicznego o niewzruszone i zdrowe zasady wiary św. W szczególności omówiono t. zw. Akcję katolicką, przez Papieża Piusa XI szczególnie gorąco całemu światu katolickiemu, a także i Polsce, poleconą; dalej sprawy liturgiczne, sprawę instytucji polsko-katolickich w kraju i zagranicą oraz sprawę unijną. Oświeczono trudności, na jakie napotyka duszpasterstwo polskie zagranicą; założono się na coraz szersze pozabawianie niedziel i świąt charakteru dnia świętego. Wreszcie wykazano środki, jakie Kościół ponosi wskutek niewykonywania pewnych, doniesionych dla życia katolickiego w Polsce postanowień Konkordatu.

KOMUNIKATY.

Założony w roku 1927 Uniwersytet Ludowy w Odolanowie w dniu 4 maja r. b. otwiera 4-ro-miesięczny letni kurs żeński. Instytucja ta, zrzesza w sobie młodzież wsi i miast, a mianowicie tych, którzy, nie mogąc z jakichkolwiek powodów ukończyć szkół wyższych, chcieliby jednak posiadać wiedzę i szeroki światopogląd na dorobek naukowy ludzkości. Doceniając wagę organizacji społecznych, jako czynnika twórczego w życiu państwowości polskiej, Uniwersytet Ludowy wprowadził do swego programu po za naukami takimi, jak: polski, historia, matematyka, geografia, przyroda, astronomia, chemia, fizyka; nauki społeczne, które dają szeroki pogląd na organizację społeczno-gospodarczą kraju; uczą jak należy w nich pracować, aby móc własnoręcznie położyć cegiełkę pod budowę potężnej Ojczyzny.

Specjalnie na kurs żeński wprowadzono także naukę gospodarstwa domowego, gotowania i robótek, prowadzonych pod fachowym kierownictwem.

Uniwersytet Ludowy mieści się w Odolanowie, znanym ze swej historycznej przeszłości. System szklania internatowy. Nowoczesne urządzenia wewnętrzne i piękny park z jeziorem koło zakładu, umożliwiając wygodny i przyjemny pobyt w miesiącach letnich. Zakład należy do Towarzystwa Czytelni Ludowych i pozostaje pod dyktando księdza dyrektora Antoniego Ludwiczaka, tak samo jak Uniwersytety w Dalkach i Zagórz.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Uniwersytet Ludowy—Odolanów — Wlkp.

Wiek od 13 — 40 lat.

(Podpis nieczytelny).
Kierownik U. L.

KONKURS.

Płocki Okręgowy Związek Stowarzyszeń Spółdzielczych w Płocku, ul. Kościuszki 9, ogłasza konkurs na

stanowisko kierownika-instruktora

na warunkach następujących: 1) wynagrodzenie 450 zł. miesięcznie, 2) zwrot rzeczywistych kosztów rozjazdów, 3) zwrot kosztów przeprowadzki, 4) objęcie posady z dn. 1 czerwca r. b., 5) pierwsze trzy miesiące pracy uważane będą za okres próbny. Do oferty należy dołączyć referencje Instytucji Spółdzielczych i Społecznych. Pożądana kaucja. Termin składania ofert do 20 maja r. b.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Gniezno



M.

GUTKIND

Płock. Grodzka 14, Tel. 291.

zaopatrzony w najwykwintniejsze materiały i modele na garnitury wizytowe, sportowe i palta



Wykonanie szybkie i staranne. Krój wzorowy!

NAJTANIEJ

w Spółdzielni Rolniczej Płockiej

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom: 1

ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOŹDZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze, jak i wszelkie wyroby żelazno - galanteryjne.

S F I N K S

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

HAROLD LLOYD

w filmie

NIEDOROSTEK

Początek seansów o godzinie 5-ej, 7-ej i 9 ej wieczorem.

N O W O S C I

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

AWANTURA ARABSKA

ucieczna komedia w 10 aktach.

— — Początek seansów o godzinie 7 i 9 wieczorem. — —

CEGIELNIA GÓRY

wprowadziwszy nowe ulepszenia produkcji, poleca cegłę wymiarów znormalizowanych
PŁOCK, ul. Kościuszki 5.

DROBNE

Jesteś chory?

Na zółtań? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Blednicę? Cukrzycę? Arterytizm? Reumatyzm? Zwąplenie? Żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzerzącę? Grype? Ządaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze”. Tysiące cudownie uleczonych. Adres: Apteka Łiszki.

Dominium Tupadły, gm. Drobin, ma na sprzedanie świerki 6-letnie szkółkowane. Cena 2 zł. sztuka.

Dowód zastawny №322 wydany przez Bank Polski oddział w Płocku z dnia 23 marca 1927 roku na zastawione 4 1/2 listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego wartości nominalnej zł. 32868 zaginęła. 230-2

Młyn w Bodzanowie nieczynny od Nowego Roku wydzierżawię od 1 czerwca r. b. 2 pary walców, 1 para kamieni sztucznych motor 30 koni, urządzenie cylindrowe. Warunki do omówienia Franciszek Rogulski, Bodzanów

TAPETY

w wielkim wyborze, w najświeższych deseniach oraz listwy do tapet

poleca sklep tytoniowy

M. SZLOSSBERGA

dawniej

Płońskiera

Płock, Kolejowa 4 tel. 143.



Matki!

Zadajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sytki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

A jednak...

życie przekonywa wszystkich, iż GILZY

„UNJA”

specjalne dwie waty są najlepsze.

... Żądajcie wszędzie.

Nie paliteś

nic dobrego, jeśliś nie palił Papierosów „NIL”

Do nabycia tylko w hurtowni tytoniowej

Szczepana Praszkiwicz

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183